

STRONNICTWO, KTÓRE NIE MOGŁO PRZEGRAC^{*}

W artykule zamierzam przedstawić niektóre wyniki badań nad stronnictwem politycznym stworzonym w Rzeczypospolitej pod koniec XVI w. przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego. Te mianowicie, które najściślej wiążą się ze zjawiskiem patronatu i klienteli magnackiej, a tym samym stanowić mogą przyczynek do poznania mechanizmu politycznego funkcjonującego w początkach epoki królów elekcyjnych.

Błyskotliwa kariera Jana Zamoyskiego – o skali rzadko spotykanej – miała miejsce w momencie dla dziejów Rzeczypospolitej niezwykle istotnym – w początkach epoki królów elekcyjnych, która przynieść miała m.in. zasadnicze przetasowania w krajowej elicie władzy związane z powstawaniem, na skutek przyłączenia po unii lubelskiej do Korony Wołynia, Podola i Ukrainy, ogromnych latyfundiów na kresach południowo-wschodnich. Istniały więc podstawy do przyjęcia założenia, iż kariera Zamoyskiego miała w ówczesnych realiach politycznych cechy prekursorskie.

Formowanie się na przełomie XVI i XVII w. nowej elity władzy i kariery jednostkowe przyspieszające proces kształtowania się warstwy magnackiej wzbudzały i wzbudzają zainteresowanie historyków¹. Znaczenie majątku i piastowanych urzędów jest udowodnione i oczywiste. Postanowiłem więc skoncen-

^{*} Artykuł po raz pierwszy został opublikowany w: „Przegląd Historyczny”, t. LXXVI/2, 1985, s. 207–231.

¹ Podsumowanie dyskusji – Adam Kersten, *Warstwa magnacka – kryterium przynależności*, w: *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Toruń 1974.

trować uwagę na trzecim elemencie warunkującym magnacką karierę – znacznie mniej konkretnym, choć równie istotnym, mianowicie na społecznym zapleczu działalności politycznej, na czynnikach wiążących przedstawicieli różnorodnych grup społecznych z politycznym liderem, a tym samym umożliwiających powstanie ugrupowania wpływającego w sposób znaczący na losy kraju. Interesował mnie zarówno mechanizm powstawania wielorakich więzi społecznych i politycznych łączących poszczególne postacie z kanclerzem, jak i wewnętrzne zasady rządzące funkcjonowaniem tego ugrupowania w zmieniających się warunkach. Pytanie, które przy śledzeniu losów tej nieprzeciętnej postaci musi szczególnie nurtować, brzmi: w jaki sposób Zamoyskiemu, zawdzięczającemu swą karierę protekcji monarchy, udało się utrzymać znaczenie i wpływy w państwie w nowych warunkach politycznych, mimo zasadniczego konfliktu z nowym władcą. Co utrwaliło jego pozycję na tyle, że wytrzymała ona najcięższą próbę w latach dziewięćdziesiątych XVI w.?

Szukanie odpowiedzi umożliwia obszernie zachowana korespondencja – częściowo wydana, a w swej zasadniczej części przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Źródło to bowiem nie tylko pozwala studiować wieloaspektową działalność głównego bohatera (na polu kultury, literatury, sztuki, szkolnictwa, gospodarki, architektury, medycyny i oczywiście polityki), lecz także umożliwia poznanie jej kontekstu społecznego poprzez analizę zbiorowości korespondentów Zamoyskiego.

Odtworzenie ich biogramów nie jest możliwe, ze względu na ograniczenia źródłowe, z wyjątkiem postaci najwybitniejszych. Toteż nie losy tych ludzi, lecz ich odbicie w korespondencji stanowić będzie podstawę rozważań. Ograniczenie to nie uniemożliwia jednak, jak się wydaje, przeprowadzenia badania prozopograficznego, według klasycznych już postulatów sformułowanych przez Lawrence’a Stone’a². Podstawą tych rozważań będzie analiza modelowych sytuacji, mechanizmu i ogólnych tendencji ewolucji zbiorowości korespondentów kanclerza oraz treści i wątków dominujących w korespondencji.

Zasadniczym źródłem są listy – głównie napisane i otrzymane przez Zamoyskiego. W interesującym nas okresie korespondencja staje się zjawiskiem, które w kręgach szlacheckich zaczyna występować jako forma porozumiewania się w skali masowej. List zaczyna być nie tylko intensywnie eksploatowaną formą kontaktów prywatnych, lecz również środkiem propagandy poglądów politycznych; drogą, którą zaczęto masowo załatwiać różnorodne sprawy. Nie miejsce

² Lawrence Stone, *Prosopography*, „Daedalus”, Winter 1971, s. 46–57, 65–73.

tu, by szerzej rozpatrywać genezę tego zjawiska – z pewnością styl ten narzuciło nowe pokolenie aktorów sceny politycznej, w znacznie poważniejszym niż dawniej stopniu wyedukowane na zagranicznych uniwersytetach.

Listy staropolskie, i to ogniskujące się wokół tak wybitnej postaci, są źródłem niezwykle barwnym, frapującym i stylistycznie różnorodnym, ale jednocześnie w swej masie z trudem pozwalają się uporządkować według jakichś zasadniczych schematów; kapitalne w lekturze, oszałamiające bogactwem i różnorodnością, pozostają materiałem niezmiernie trudnym do wykorzystania i interpretacji. Mimo iż w przypadku Jana Zamoyskiego są niewątpliwie źródłem o skali masowej (około 9000), trudno je poddać typowemu badaniu statystycznemu wychwytyjącemu prawidłowości w częstotliwości ich występowania, określającym najbardziej aktywnych korespondentów. Niemożliwe jest dychoomiczne pogrupowanie tego materiału pod względem treści – niemal w każdym liście przeplata się wiele różnorodnych wątków; trudno jest też, ze względu na bogactwo analizowanego materiału, wyodrębnić i określić typy listów w zależności od społecznej pozycji korespondentów. Spotykamy listy Zamoyskiego do jego protektorów, do ludzi funkcjonujących na tej samej platformie polityczno-rodzinnej; listy kurtuazyjne, adresowane do kanclerza z okazji jego sukcesów politycznych czy małżeństw; listy, które otrzymywał od swoich ludzi – funkcjonariuszy, stronników, przyjaciół politycznych; listy, za pośrednictwem których kontaktował się z senatorami, lansował swoje koncepcje, forsował plany, oddziaływał na nastroje w poszczególnych regionach kraju. Listy zawierają prośby o protekcję, ale także polecenia i rozkazy, raporty gospodarcze i polityczne; są formą kontaktów służbowych, rodzinnych, towarzyskich, handlowych, politycznych wreszcie. W swej masie ilustrują skomplikowany system społecznych relacji oparty na zasadzie wzajemnych świadczeń.

Na kartach znacznej części zachowanych listów króluje frazeologia – poważne utrudnienie wszelkich interpretacji. Wreszcie, list to przecież forma komunikowania się na odległość, gdy więc interesujące nas postacie przebywały na jednym miejscu, wątpliwe, by jakkolwiek ślad kontaktu, który ze sobą miały, zachował się w korespondencji³. Do owocnej krytyki źródła niezbędna byłaby więc wiedza o przebywaniu w jednym miejscu Zamoyskiego i jego poszczególnych korespondentów, co wyjaśniałoby brak listów w pewnych okresach, a pojawianie się ich w innych, i skutecznie uzupełniałoby obraz wynikający z rozkładu

³ Stąd między innymi intensywność korespondencji Zamoyskiego w okresie wypraw moskiewskich 1579–1582.

zachowanych listów w czasie. Tak korzystnej sytuacji badawczej jednak nie ma i być nie może. Pozostaje więc tylko świadomość, że niewystępowanie korespondencji w danym okresie może wynikać (oprócz historycznego uszczuplenia stanu zachowania) z przyczyn bardzo różnorodnych – od osłabienia czy zaniku więzi łączących daną osobę z Zamoyskim aż po najściślejszą współpracę pociągającą za sobą codzienne obcowanie. Wymiana listów z osobami, o których wiemy, że znajdowały się w konflikcie z Zamoyskim, następowała z reguły w okresach, w których konflikt nie jest poświadczony innymi źródłami. Fakt ten uznać należy za wskazówkę, iż wymiana listów z reguły świadczy o dobrych stosunkach pomiędzy nadawcą i adresatem.

Korespondencyjna forma kontaktów wymagała organizacji systemu przekazywania listów – stałych miejsc ich dystrybucji, odpowiednich kurierów. Choć na podstawie analizowanego materiału wymienić można co najmniej kilkanaście osób specjalizujących się w przewożeniu listów, to jednak najczęściej w charakterze posłańców występują osoby zaufane, z jakichś powodów akurat podróżujące, przekazujące korespondencję na marginesie swych głównych zadań. Zaufanie nadawcy było tu czynnikiem decydującym.

Z warunków technicznych przekazywania korespondencji współcześni zadowoleni nie byli. Utyskiwania na pourywaną, opóźnioną, niepewną pocztę pojawiają się w listach bezustannie. Brak oczekiwanych tą drogą informacji blokował niejedną akcję⁴. Kilka listów tego samego nadawcy jednocześnie docierało do adresata. Posłańcy są obiektem stałych narzekań i oskarżeń, częste są utyskiwania na kłopoty z ich rekrutacją. Sytuacja ta zmusza korespondentów do eliminowania z listów treści najbardziej poufnych⁵; te przekazać miał ustnie zaufany, dodatkowo uwierzytelniony posłaniec. Ten ostatni, niestety, zastępował

⁴ „Na list WM. do mnie pisany, nie mogłem pierwej responsu dać, nim mi go oddano” – filozoficznie zauważył Krzysztof Radziwiłł hetman polny litewski w liście do Jana Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, pisany z Wilna 2 kwietnia 1578 r. (Ignacy Polkowski, *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, „Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia”, t. XI, Kraków 1887, s. 100).

⁵ „[A] lystowy tak wyelye zwierzycz nyebeszyeczna” – pisał do kanclerza Zygmunt Czyżowski kasztelan bełski, 9 lipca 1578 r., z Wojsławic (*Archiwum Jana Zamoyskiego* [dalej cyt.: AJZ], t. I: 1553–1579, Warszawa 1904, nr 224); „Wszystko nie może być papierowi powierzono” – wtórował mu 8 lipca 1588 r. z Wenecji polski dyplomata Stanisław Reszka (AJZ, t. IV: 1585–1588, Warszawa 1948, nr 306); „gdyż nie zawsze się zeydzie wszystkiego przez list oznajmić” – zgadzał się sam Zamoyski w liście do Jana Chodkiewicza marszałka wielkiego litewskiego, z Ciechanowa, 31 lipca 1578 r. (AJZ I 87).

niekiedy list, po prostu z braku czasu na jego napisanie – i o tym potencjalnym mankamencie podstawy źródłowej musimy pamiętać.

Świadomość, że pewne najistotniejsze sekretne treści nie znalazły się nigdy na kartach listu, osłodzić mogą jednak pewne w nich zawarte sformułowania, podkreślające poufność przekazywanych informacji, połączone z sugestią natychmiastowego „zamazania” bądź „zadrapania” liter po przeczytaniu. Szczególnie pocieszający jest fakt, iż niektóre sprawy znajdowały swe odbicie w korespondencji – jako forma przypomnienia, mimo że załatwiono je wcześniej poprzez bezpośredni kontakt zainteresowanych⁶.

Tak więc listy Zamoyskiego, mimo wielu poważnych ograniczeń i nieznanego stopnia ich zachowania, rejestrują z pewnością znaczną część posunięć i układów polityczno-personalnych. Są zresztą w odniesieniu do większości poruszanych tu zagadnień źródłowym monopolistą⁷.

Trudno wypowiedzieć się autorytatywnie na temat reprezentatywności materiału, którym dysponowaliśmy. Podejmowane próby oszacowania ewentualnych braków, oparte na znajomości losów archiwum rodowego, dysproporcji liczby listów napisanych i otrzymanych przez Zamoyskiego oraz – rażących niekiedy – różnicach liczby zachowanych listów z poszczególnych lat dać mogły jedynie połowiczne wyniki. Ich konkluzji, poza stwierdzeniem, iż w pewnych latach (1593–1603) stopień zachowania materiału zdaje się być wysoki, nie sposób ująć w formie kwantytatywnej.

Główną więc pozytywną wskazówką dotyczącą reprezentatywności podstawy źródłowej pozostać musi imponująca objętość tej spuścizny. W Archiwum Zamojskich około 12 000 brulionów i czystopisów związanych jest z postacią Jana Zamoyskiego, z czego liczbę listów – w przeważającej większości oryginalnych – szacuje się na około 9000⁸.

⁶ Zob. przykładowo – AJZ I 148, 212, 246; AJZ, t. III: 1582–1584, Warszawa 1913, nr 899; Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, nr 183 (dalej cyt.: AZ), Hieronim Godziątkowski do Zamoyskiego, Ujazdów 27 czerwca 1600; Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 1708, k. 67v; *Archiwum Domu Radziwiłłów*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum* (dalej cyt.: SRP), t. VIII, wyd. August Sokołowski, Kraków 1885, s. 39; Jan Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. Aleksander Czuczynski, Kraków 1894, s. 208.

⁷ Równie wysoką ocenę przydatności analogicznego źródła dla badania struktur politycznych piętnastowiecznej Florencji prezentuje Dale Kent, *The Rise of the Medici Faction in Florence 1426–1434*, Oxford 1978, s. 33.

⁸ Liczba to bardzo poważna – także w skali europejskiej – por. Anthony Molho, *Cosimo de Medici: „Pater Patriae” or „Padrino”*, „Stanford Italian Review”, Spring 1979, s. 28; Dale Kent, op. cit., s. 33.

Ograniczając się do interesujących nas jedynie krajowych lub czasowo przebywających za granicą korespondentów Zamoyskiego i wyodrębniając dla potrzeb analizy okresy pięcioletnie – podporządkowane najważniejszym wydarzeniom politycznym w kraju i odzwierciedlające kolejne fazy kariery głównego bohatera, możemy przedstawić w formie graficznej i tabelarycznej rozkład w czasie zachowanego materiału (4569 listów, 861 korespondentów poddanych analizie).

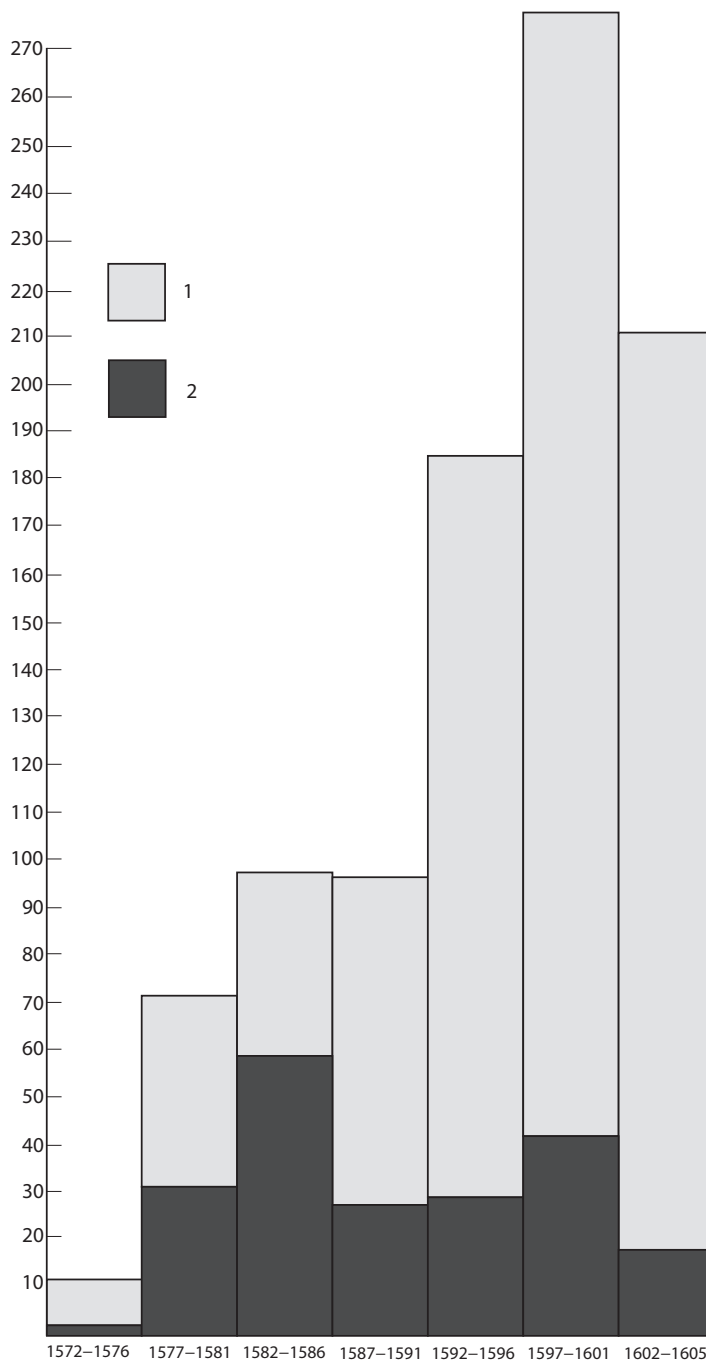
Tabela I
Korespondencja Jana Zamoyskiego w układzie pięcioletnim

Lata	Listów		Listów średnio rocznie			%	JZ	do JZ	razem	
	ogółem	%	JZ	do JZ	razem					
1572–1576	59	1	2,2	9,6	11,8	19	} 51	5	4	4
1577–1581	356	8	31,2	40,0	71,2	44		75	17	26
1582–1586	485	11	58,6	38,4	97,0	60		140	16	35
1587–1591	480	11	27,4	68,6	96,0	29	} 15	66	29	35
1592–1596	921	21	29,0	155,2	184,2	16		69	66	66
1597–1601	1385	31	41,8	235,2	277,0	15		100	100	100
1602–1605	735	17	18,0	192,0	210,0	9	43	82	76	
Razem	4421*									

*) Różnica sumy ogólnej wynika z pominięcia w tabeli 146 listów niedatowanych oraz 2 listów pochodzących z lat 1563–1571

Z czasów batoriańskich i wcześniejszych pochodzi więc tylko 20% listów. Zdecydowanie najlepiej poświadczone źródłowo jest trzecie pięcioletnie panowania Zygmunta III Wazy: 1597–1601 oraz okresy sąsiadujące 1592–1596 i 1602–1605, co jeszcze precyzyjniej niż zestawienie procentowe (ostatni okres krótszy!) ukazują dane dotyczące średniej liczby listów rocznie w poszczególnych pięcioletniach.

Ostatni fragment tej wstępnej prezentacji zachowanego materiału dotyczyć musi intensywności korespondencji z poszczególnymi osobami. Współczynnik koncentracji byłby tu dość wysoki – istnieje stosunkowo nieliczna grupa, której



Ryc. 1. Korespondencja Zamoyskiego w latach 1572–1605: a – rozkład w czasie; b – proporcje liczby listów: 1. listów otrzymanych przez Zamoyskiego; 2. listów napisanych przez Zamoyskiego (oś rzędnych – listów średnio rocznie)

przedstawiciele wymienili z Zamoyskim po kilkadziesiąt, a niektórzy nawet ponad sto listów, oraz ogromna rzesza korespondentów, którzy napisali lub otrzymali jeden bądź najwyżej kilka listów. Strukturę zachowanej korespondencji z tego punktu widzenia przedstawia tabela II.

Tabela II
Korespondenci Jana Zamoyskiego według liczby listów
wymienionych z poszczególnymi osobami

Liczba listów	Liczba osób	%	
1	468	54	} 77%
2–3	200	23	
4–5	73	9	} 14%
6–10	47	5	
11–20	35	4	} 9%
21–30	15	2	
31–	23	3	
Razem	861	100	

Kluczową dla naszych rozważań kwestią pozostaje jednak struktura społeczna i funkcyjna korespondentów Zamoyskiego oraz jej właściwa prezentacja⁹. Wychodzimy bowiem z założenia, iż ewolucja składu korespondentów kancлера w czasie w syntetyczny sposób odzwierciedlać będzie istotę i formy jego oddziaływania politycznego, że przyniesie pośrednią odpowiedź na postawione we wstępie pytania.

Zamierzone grupowanie – mające ambicje łączenia obiektywnie zajmowanej przez poszczególne postacie pozycji w strukturze społecznej oraz funkcji pełnionych na rzecz Zamoyskiego – okazało się niezwykle kłopotliwe¹⁰ i zmuszało do licznych uproszczeń. Ostatecznie wyodrębniliśmy następujące kategorie:

- I.
 1. otoczenie królewskie
 2. sekretarze królewscy
 3. dyplomaci

⁹ Zob. Juliusz Bardach, *O ujęciu socjologicznym struktury społecznej i ideologii szlachty polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XV/2, 1963.

¹⁰ Brak danych biograficznych, życiowe awanse konkretnych postaci w trakcie badanego okresu, możliwość przyporządkowania danej osoby do kilku kategorii naraz itd.

-
- II.
 1. urzędnicy centralni (ministrowie oraz dostojnicy koronni i litewscy)
 2. senatorowie świeccy
 3. biskupi (katolicycy i prawosławni)
 - III. niżsi urzędnicy państwowi (urzędnicy ziemscy, grodzcy, starostowie)
 - IV. pozostali korespondenci szlacheccy
 - V. żołnierze
 - VI. słudzy Zamoyskiego
 - VII.
 1. mieszczenie
 2. niższe duchowieństwo
 - VIII.
 1. humaniści
 2. lekarze
 3. cudzoziemcy¹¹.

Dysproporcje liczby zachowanych listów z poszczególnych okresów zmuszają do stosowania liczb względnych. Udział procentowy wyodrębnionych grup społecznych w korespondencji Zamoyskiego przedstawiamy w formie tabelarycznej i graficznej¹².

Pierwsza wyodrębniona zbiorowość, składająca się z niższych, acz wpływowych funkcjonariuszy ośrodka władzy państwowej, koresponduje z Zamoyskim najintensywniej w latach 1577–1591, osiągając maksimum w drugim pięcioleciu batoriańskim. Potwierdza to jego ówczesną aktywność w centrali politycznej kraju, która rozciąga się tylko na pierwsze pięciolecie panowania Zygmunta III, by potem wyraźnie osłabnąć. Grupa senatorska odgrywa stopniowo coraz mniejszą rolę wśród korespondentów, choć do końca pozostanie zbiorowością pierwszoplanową. Ten niezwykle interesujący i ważny proces wypierania senatorów przez inne grupy społeczne ilustruje pośrednio budowę własnego zaplecza

¹¹ Pominięto całkiem marginalną grupę chłopów oraz osoby w sensie społecznym niezidentyfikowane.

¹² Nierównomierny rozkład listów w poszczególnych latach oraz względy merytoryczne skłaniają nas do przyjęcia specjalnej metody postępowania. Wprowadzamy mianowicie pojęcie znajdowania się danej osoby w kontakcie korespondencyjnym z Zamoyskim. Istnienie takiej relacji wyznaczać będzie na osi czasu pierwszy i ostatni list wymieniony z kanclerzem przez daną osobę. Zakładamy mianowicie, że w całym wyznaczonym tymi datami okresie pozostawała ona w kontakcie korespondencyjnym z Zamoyskim niezależnie od rozkładu listów (bądź ich braku!) między latami granicznymi. Konstrukcja ta wydaje się bliższa rzeczywistości niż ścisłe trzymanie się dat listów zachowanych – o nieznanym stopniu kompletności. By jednak nie unifikować korespondentów intensywnie korespondujących z osobami czyniącymi to rzadko bądź wręcz jednorazowo, wprowadziliśmy do obliczeń współczynnik intensywności korespondencji, pełniący funkcję wagi statystycznej rozróżniającej korespondentów znaczących od marginalnych.

Tabela III
Grupy społeczne korespondujące z Janem Zamoyskim 1572–1605
(w procentach)

Lata	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
1572–1576	0	65	11	5,5	5,5	11	2	0	100
1577–1581	13	46	15	2	11	6	5	2	100
1582–1586	15	38	15	1	16	7	6	2	100
1587–1591	13	31	19	3	17	7	5	5	100
1592–1596	9	28	20	9	15	9	5	5	100
1597–1601	8	27	18	10	16	11	5	5	100
1602–1605	6	25	17	8	16	13	9	6	100

społeczno-politycznego kanclerza, który zdobywając najwyższą pozycję w państwie, coraz mniej koresponduje z osobami sobie równorzędnymi, a coraz więcej z ludźmi podporządkowanymi.

W pierwszym pięcioleciu grupa senatorska zdecydowanie przeważa; jej przedstawiciele widzący w młodym Zamoyskim atrakcyjnego i dobrze zapowiadającego się polityka stanowią dlań podstawowe oparcie, bazę dla ewentualnej kariery. Za panowania Batorego grupa ta stopniowo traci swoje miejsce w gronie korespondentów. Zamoyski politycznie się uniezależnia, opiera swe działania na współpracy tylko z częścią senatu, gruntownie zrażając do siebie pozostałych jego członków. Proces ten postępuje stopniowo, acz konsekwentnie za panowania Zygmunta III. Budowany system zależności zastępuje w coraz poważniejszym stopniu współpracę z senatorskimi sojusznikami politycznymi.

Zjawisko to potwierdza stopniowy wzrost udziału w korespondencji niższych urzędników państwowych. Trwa on przez pięć pierwszych pięcioleci; w latach 1597–1605 nawet niżsi urzędnicy państwowi zaczynają ustępować miejsca grupom bardziej podporządkowanym. Oznaczać to będzie spadek aktywności politycznej kanclerza na forum publicznym.

Anonimowa w swej istocie społecznej grupa korespondentów szlacheckich również wykazuje tendencje wzrostowe, acz bardzo nierównomierne. Wartość wskaźnika dla lat 1572–1576 wydaje się sztucznie zawyżona. W czasach batoriańskich i okresie burz poelekcyjnych udział tej grupy jest marginalny. W wirze ogólnopaństwowych działań politycznych brak miejsca dla tego typu korespon-